

Sygn. akt I ACa 451/17

I ACz 604/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Borowska SSA Piotr Sławomir Niedzielak
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. D.**

przeciwko **Gminie B.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i zażalenia pełnomocnika powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 27 lutego 2017 r. sygn. akt I C 924/15

I. odrzuca zażalenie pełnomocnika powódki i apelację co do punktu 4 zaskarżonego wyroku;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 5 o tyle, że w miejsce kwoty 2.214 zł przyznaje adwokatowi K. Ś. kwotę 8.118 zł, uwzględniającą stawkę podatku VAT;

III. oddala apelację w pozostałej części;

IV. przyznaje adwokatowi K. Ś. kwotę 4.428 zł, uwzględniającą stawkę podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka H. D., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanej Gminy B. łącznej kwoty 719.860 zł tytułem odszkodowania i kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Podała, że dochodzone roszczenia mają swoje źródło w niemożności wykonania wyroku eksmisyjnego, z powodu niedostarczenia przez pozwaną lokalu socjalnego.

Pozwana Gmina B., kwestionując roszczenie co do zasady i co do wysokości, wносиła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Podniosła, że gdyby budynek powódki został wynajęty, to można by było uzyskać z tytułu czynszu jedynie kwotę 193,55 zł miesięcznie (1 m² x 2.45 zł).

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.193,60 zł (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa prawnego (pkt 3), zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 738 zł brutto tytułem zwrotu części kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce przez adwokata K. Ś., ustanowionego z urzędu (pkt 4) oraz przyznał adwokatowi K. Ś. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ostrołęce kwotę 2.214 zł brutto tytułem zwrotu pozostałej części kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt 5).

Sąd ten ustalił, że powódka jest właścicielką budynku mieszkalnego znajdującego się na nieruchomości o pow. 2027 m², położonej na terenie gminy B.. Powódka mieszkała w tym budynku ze swoją rodziną, w tym z synem P. G. do 11 września 2010 r., kiedy to opuściła tę posesję. P. G. (przez 7 miesięcy poprzedzających wyprowadzenie się powódki) mieszkał w tym domu na nieużytkowanym poddaszu, bez dostępu do mediów. Po wyprowadzeniu się powódki zawarł z przedsiębiorstwem energetycznym nową umowę o dostawę energii elektrycznej. Powódka domagała się już w sprawie o eksmisję odszkodowania za zniszczenie i kradzież jej rzeczy bez ich bliższego określenia, jednak Sąd Rejonowy w Wyszkowie to powództwo oddalił w całości wyrokiem wydanym w dniu 11 czerwca 2012 r. W tym samym wyroku Sąd nakazał P. G., aby opróżnił, opuścił i wydał H. D. lokal mieszkalny znajdujący się w budynku posadowionym na nieruchomości położonej w B., obejmującej działkę gruntu Nr (...) oraz nakazał P. G., aby wydał H. D. opisaną nieruchomość. Jednocześnie Sąd ustalił, że P. G. przysługuje prawo do otrzymania lokalu socjalnego i nakazał wstrzymanie eksmisji z pkt 1 orzeczenia, do czasu przedstawienia P. G. przez Gminę B. oferty zawarcia umowy lokalu socjalnego. Przedmiotowy wyrok w zakresie orzeczenia eksmisji oraz nabycia prawa do uzyskania lokalu socjalnego uprawomocnił się w dniu 2 sierpnia 2012 r., wobec jego niezaskarżenia w przewidzianym terminie. Wyrok został zaskarżony przez powódkę jedynie w zakresie oddalenia roszczeń pieniężnych, w tym żądania zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki. W następstwie rozpoznania apelacji Sąd Okręgowy zmienił częściowo zaskarżony wyrok, zasądzając od P. G. na rzecz powódki kwotę 9.900 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 19 maja 2011 r.

Gmina, która została powiadomiona o wytoczeniu powództwa o eksmisję nie wstąpiła do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego. Po uprawomocnieniu się wyroku nie złożyła oferty zawarcia umowy lokalu socjalnego, z powodu braku wolnych lokali w zasobach mieszkaniowych gminy. Pozwana nie zdołała też pozyskać, z przeznaczeniem na lokal socjalny dla P. G., innego lokalu w drodze wynajmu u osób trzecich.

Sąd po zidentyfikowaniu roszczeń powódki i wskazaniu, że znajdują one oparcie w art. 18 ust. 5. ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71, poz. 733, z późn. zm.), zgodnie z którym jeżeli gmina nie dostarczyła lokalu socjalnego osobie uprawnionej do niego z mocy wyroku, właścicielowi przysługuje roszczenie odszkodowawcze do gminy, na podstawie art. 417 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz.U. z 2016 r. poz. 380 i 585) ocenił, że podstawowa przesłanka odpowiedzialności pozwanej w postaci bezprawności działania została spełniona. Zaznaczył, że przesłanka bezprawności działania gminy związana była z wiedzą Gminy o wyniku procesu, w którym zapadł wyrok eksmisyjny stwierdzający istnienie uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego. Wiedza Gminy zaś wynikała z powiadomienia jej o toczącym się postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Wyszkowie sygn. akt I C 23/11, z pouczeniem o możliwości wzięcia udziału w tym procesie w charakterze interwenienta ubocznego. Przy czym - zdaniem Sądu - bezprawność działania Gminy należało wiązać z zaniechaniem dostarczenia lokalu socjalnego, poczynając od daty uprawomocnienia

się wyroku, albowiem z tą datą powstaje obowiązek przedstawienia eksmitowanemu przez gminę oferty najmu lokalu socjalnego. Sąd ocenił również, że pomiędzy szkodą wyrażającą się niemożnością swobodnego dysponowania przez właściciela nieruchomości objętą obowiązkiem jej wydania a zachowaniem gminy rozumianym jako zaniechanie złożenia oferty najmu lokalu socjalnego zachodził oczywisty związek przyczynowy. W okresie niemożności korzystania ze swojej nieruchomości powódka pozbawiona była bowiem szansy osiągnięcia korzyści, w tym czerpania dochodów, które nieruchomość mogła przynosić w ramach prawidłowej gospodarki.

Rozważając natomiast wysokość szkody Sąd zauważył, że obowiązek wykazania jej wielkości obciążał powódkę – na zasadzie określonej w art. 6 k.c. Powódka takiej inicjatywy jednak nie podjęła, choć była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Sąd wskazał, że lokal powódki w chwili opuszczenia przez nią nieruchomości nie spełniał warunków do zamieszkiwania. Nie był on wyposażony we wszystkie urządzenia i instalacje. Zatem gdyby powódka otrzymała ten lokal w stanie, w którym aktualnie znajduje się, to musiałaby najpierw ponieść dość wysokie nakłady w celu uczynienia go atrakcyjnym do wynajmu, choćby za cenę, którą podała jako równowartość dochodzonego odszkodowania. Za wiarygodne Sąd uznał przy tym zeznania świadka G. D., która zeznała, że podobne budynki w okolicy są wynajmowane za czynsz wielkości 150-200 zł.

Sąd ocenił także, że nie można było ustalić wysokości odszkodowania należnego powódce według kryteriów przyjętych za podstawę ustalenia jego wysokości zasądzonej od P. G. w sprawie I C 23/11 SR w Wyszkanie. Przypomniał, że ta wartość była następstwem niepodjęcia obrony przez P. G.. W niniejszej sprawie zaś pozwany nie tylko zakwestionował żądaną wysokość, ale przedstawił też proponowaną kalkulację, opartą na maksymalnej stawce czynszu stosowanej przez gminę w przypadku wynajmu lokali socjalnych, nawet tych lepiej wyposażonych niż lokal powódki. Przy braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej ze strony powódki, Sąd na zasadzie określonej w art. 229 k.p.c. uznał więc dochodzone roszczenie z powyższego tytułu za przyznane do kwoty 6.193,60 zł, odpowiadające równowartości odszkodowania liczonego od daty uprawomocnienia się wyroku do daty wniesienia pozwu (od 2 sierpnia 2012 do 27 marca 2015 r. czyli za 32 miesiące po 193,55 zł). W pozostałej części powództwo oddalił jako nieudowodnione.

Sąd uznał również, że nie zostały udowodnione pozostałe roszczenia zgłoszone przez powódkę. Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na poparcie swoich chaotycznych twierdzeń; podobnie jak w sprawie I C 23/11 SR w Wyszkanie, w której domagała się zasądzenia odszkodowania od syna z tytułu kradzieży i zniszczeń, których miał się dopuścić.

Odnośnie kosztów procesu Sąd wskazał, że od powódki, mimo przegrania sprawy w ponad 99%, z uwagi na trudną sytuację materialną należało zasądzić jedynie część kosztów zastępstwa prawnego (2.400 zł). Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia w tej części Sąd przywołał art. 102 k.p.c.

Jeśli chodzi zaś o wniosek pełnomocnika powódki ustanowionego z urzędu o przyznanie mu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, Sąd uznał, że pomoc udzielona powódce była w znacznej części nieprofesjonalna. Już mające kluczowe znaczenie pismo procesowe złożone przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu nie zawierało żadnej argumentacji prawnej. Część zgłoszonych dowodów w tym piśmie dotyczyło faktów niespornych między stronami i jako takich nie wymagających dowodu (np. fakt niedostarczenia lokalu socjalnego) lub niemających żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu między stronami, na co trafnie zwrócił uwagę pełnomocnik pozwanej gminy. Pełnomocnik powódki nie wziął też udziału w przesłuchaniu powódki przed Sądem wezwanym. W tych okolicznościach - zdaniem Sądu - jej pełnomocnik nie mógł oczekiwać przyznania mu ze Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu według stawki minimalnej (powiększonej o podatek od towarów i usług), uwzględniającej wartość przedmiotu sporu. Przyznane wynagrodzenie nie mogło być też wyższe od wynagrodzenia przypadającego pełnomocnikowi pozwanego, którego czynności nie budziły żadnych zastrzeżeń.

Łącznie Sąd przyznał zatem na rzecz pełnomocnika powódki kwotę 2.400 zł + 23 VAT, przy czym część tej kwoty została zasądzona od strony pozwanej od uwzględnionej części roszczenia, zaś pozostała ze środków Skarbu Państwa. Sąd nie dokonał częściowego wzajemnego zniesienia poniesionych kosztów, gdyż jego efektem byłaby nieuzasadniona

korzyść przypadająca powódce kosztem Skarbu Państwa, który musiałby ponieść koszty udzielenia powódce pomocy prawnej z urzędu także w części przypadającej na uwzględnioną część roszczenia (738 zł).

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, która - zaskarżając go w zakresie pkt 2-,5 - wносиła o jego zmianę poprzez zasądzenie na jej rzecz dodatkowo kwoty 713.666,40 zł, uchylenie pkt 3, odstąpienie od obciążania jej obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego strony pozwanej, a także zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz jej pełnomocnika kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu przed Sądami I i II instancji. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucała naruszenie następujących przepisów postępowania i prawa materialnego:

1) art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań świadków, wyciągnięcie z nich bezpodstawnych i błędnych wniosków bez należytego umotywowania zajętego stanowiska w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku,

2) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokonanej przez sąd oceny zeznań świadków: E. K., G. D., T. K. oraz T. M., faktów ustalonych na podstawie tych dowodów oraz przyczyn, dla których sąd dał tym świadkom wiarę, zaś nie dał wiary jej zeznaniom,

3) art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie jej obowiązkiem częściowego zwrotu stronie przeciwnej kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji, gdy względy słuszności nakazywały odstąpienie od obciążania jej takim obowiązkiem w całości,

4) art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, polegające na przyznaniu pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenia rażąco zaniżonego i niższego od wynagrodzenia minimalnego za prowadzenie tego typu sprawy oraz zasądzenie go od strony przeciwnej zamiast ze Skarbu Państwa w sposób nieadekwatny do wyniku sprawy,

5) art. 417 § 1 k.c. oraz art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez oddalenie jej żądania zapłaty kwoty 713.666,40 zł w sytuacji, gdy kwota ta stanowi równowartość szkody poniesionej przez nią w bezpośrednim następstwie zaniechania dostarczenia przez pozwaną gminę lokalu zastępczego P. G., czego skutkiem było zniszczenie przez niego budynku należącego do powódki oraz jego wyposażenia, pozbawienie powódki dochodów z tego budynku oraz możliwości zamieszkiwania w nim.

Z kolei pełnomocnik powódki wniósł zażalenie na zawarte w pkt 4 oraz 5 powyższego wyroku rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu. Zarzucając Sądowi naruszenie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, polegające na przyznaniu pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenia rażąco zaniżonego i niższego od wynagrodzenia minimalnego za prowadzenie tego typu sprawy, wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez przyznanie mu wynagrodzenia za udzieloną pomoc w kwocie 7.200 zł netto w całości ze Skarbu Państwa, ewentualnie o podwyższenie kwoty zasądzonej ze Skarbu Państwa w pkt 5 wyroku do 6.600 zł netto (8.118 zł brutto) oraz zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie było niedopuszczalne w całości, natomiast apelacja w części była niedopuszczalna, w części zasługiwała na nieznaczne uwzględnienie, zaś w pozostałym zakresie była bezzasadna.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do wywiedzionego przez pełnomocnika powódki zażalenia kwestionującego wysokość przyznanego mu wynagrodzenia z tytułu udzielonej powódce pomocy prawnej, zauważyć trzeba, iż rozstrzygnięcie to zostało równocześnie zaskarżone przez niego apelacją. Zgodnie zaś z utrwalonym w orzecznictwie

stanowiskiem na zawarte w wyroku postanowienie o kosztach procesu stronie nie przysługują dwa środki zaskarżenia: apelacja od całego wyroku i zażalenie na postanowienie o kosztach. Ma ona możliwość wniesienia albo apelacji od całego wyroku albo zażalenia na postanowienie o kosztach. Wniesienie apelacji niweczy dopuszczalność zażalenia na postanowienie o kosztach procesu zawarte w wyroku i to niezależnie od kolejności wniesienia każdego z tych środków odwoławczych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt III CZP 15/13, opubl. Biul. SN 2013 nr 4 i przywołane tam orzecznictwo). Mając powyższe na uwadze oraz fakt, iż stanowiące przedmiot zaskarżenia postanowienie kosztowe Sądu I instancji zostało już podane kontroli odwoławczej w ramach rozpoznania apelacji, zażalenie należało odrzucić na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Odrzuceniu podlegała również apelacja w części negującej zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 738 zł tytułem zwrotu części kosztów pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu.

Należy bowiem podkreślić, że warunkiem zaskarżalności orzeczenia jest posiadanie przez skarżącego interesu w takim zaskarżeniu, czyli posiadanie tzw. gravamen. Brak zaś gravamen w zaskarżeniu orzeczenia lub jego części wyklucza dopuszczalność środka odwoławczego od konkretnego orzeczenia. Środek odwoławczy jest bowiem dopuszczalny jedynie od orzeczenia niekorzystnego dla strony. Skoro zaś rozstrzygnięcie zawarte w pkt 4 zaskarżonego wyroku było korzystne dla skarżącej, apelacja w tej części jako niedopuszczalna podlegała odrzuceniu na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast za zasadne skorygowanie zaskarżonego wyroku odnośnie wysokości należnego pełnomocnikowi powódki wynagrodzenia z tytułu udzielonej przez niego powódce w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nieodpłatnej pomocy prawnej. Słusznie tutaj argumentował skarżący, że wskazane w przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) stawki mają charakter stawek minimalnych, stąd też brak jest możliwości zasądzenia pełnomocnikowi wynagrodzenia niższego niż określone w tym rozporządzeniu stawki minimalne i to nawet wówczas, gdy sformułowane przez niego roszczenie okazało się oczywiście bezzasadne. W efekcie Sąd Apelacyjny, działając w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., w miejsce kwoty 2.214 zł przyznał pełnomocnikowi powódki kwotę 8.118 zł, uwzględniając stawkę podatku VAT. Kwota ta stanowi różnicę pomiędzy kwotą wynikającą z § 6 pkt 7 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714 ze zm.) a zasądzoną od pozwanej na rzecz powódki tytułem części kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce przez pełnomocnika z urzędu kwotą 738 zł.

Odnosząc się z kolei do zarzutów podważających merytoryczną zasadność wydanego rozstrzygnięcia, jako chybiony należało przede wszystkim ocenić zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Z utrwalonego w orzecznictwie sądowym stanowiska wynika bowiem, że naruszenie tego przepisu stanowić może podstawę apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, że uniemożliwiają one jego kontrolę (por. uzasadnienie wyroków Sądu Najwyższego z przywołanym orzecznictwem z 21 października 2010 r. IV CSK 112/10, OSNC 2011, Z.D.B, poz. 40 i z 2 lutego 2011 r. II CSK 392/10, OSNC 2011 Z.D.D, poz. 87). Ponieważ w tym zakresie apelująca nie wykazała, że powyższe naruszenie mogłoby mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zarzut ten nie mógł być uznany za usprawiedliwiony. Sam przecież fakt, że strona skarżąca nie dostrzega w uzasadnieniu tych elementów, które uważa za istotne nie świadczy jeszcze o tym, że ustalenia te nie mogą być uzupełnione przez Sąd II instancji w procesie analizy akt sprawy. W konsekwencji stwierdzić trzeba, że uzasadnienie Sądu I instancji poddaje się kontroli instancyjnej.

Nie zasługiwał również na akceptację zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W kontekście tego zarzutu przypomnieć trzeba, że skuteczne jego postawienie wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego; to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej – niż przyjął sąd – wadze

poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucanie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99, opubl. Lex nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., sygn. akt I CKN 160/01, opubl. Lex nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., sygn. akt IV CK 274/03, opubl. Lex nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 393/03, opubl. Lex nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysuwać wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00, opubl. OSNC 2000 nr 7-8, str. 139). Innymi słowy, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że konkretny przeprowadzony w sprawie dowód został oceniony przez sąd niezgodnie z regułami oceny dowodów. Ocena dowodów polega zaś na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Tymczasem skarżąca nie wykazała, z jakimi konkretnie regułami oceny dowodowej wnioski wynikające z przeprowadzonych w sprawie dowodów są sprzeczne, niezgodne, czy też jakich konkretnie dowodów nie uwzględniają. Dowodami tymi, wbrew odmiennemu przekonaniu powódki, nie są zaś same jej twierdzenia. Jako pochodzące od osoby bezpośrednio zainteresowanej rozstrzygnięciem posiadają bowiem znikomą wartość wiarygodności, stanowiąc tym samym w istocie jedynie polemikę z niewadliwymi ustaleniami Sądu I instancji oraz trafnym wnioskiem odnośnie braku wykazania przez powódkę wysokości doznanej przez nią szkody.

W konsekwencji Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu meriti w całości przyjął je za własne. Zaaprobował również dokonane przez Sąd I instancji rozważania prawne. Efektem tego było zaś uznanie za bezzasadny zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 417 § 1 k.c. oraz art. 361 § 1 i 2 k.c. Skoro bowiem powódka w żaden sposób nie wykazała wysokości doznanej przez nią szkody, nie mogło dojść do uchybienia powyższym przepisom, regulującym problematykę odpowiedzialności Skarbu Państwa (jednostki samorządu terytorialnego) oraz związku przyczynowego.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się również naruszenia art. 102 k.p.c. Przepis ten wyrażający zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. W świetle jego treści sąd może nie obciążać w ogóle strony przegrywającej kosztami jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w realiach niniejszej sprawy taki szczególnie uzasadniony przypadek nie zachodził. Powódka jako inicjatorka postępowania sądowego winna zdawać sobie sprawę z konsekwencji finansowych sformułowanego roszczenia.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w pozostałej części oddalił apelację jako bezzasadną.

Na podstawie zaś art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku – Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r. poz. 615 z późn. zm.) przyznał na rzecz adwokata, ustanowionego powódcą z urzędu tytułem wynagrodzenia za podjęte przez niego czynności w postępowaniu w drugiej instancji kwotę 4.428 zł, uwzględniającą stawkę podatku VAT.

(...)